29 lipca: Święci Marta, Maria i Łazarz

Tekst Ewangelii (*?k* 10,38-42): W dalszej ich podróży przyszedł do jednej wsi. Tam pewna niewiasta, imieniem Marta, przyjęła Go do swego domu. Miała ona siostrę, imieniem Maria, która siadła u nóg Pana i przysłuchiwała się Jego mowie. Natomiast Marta uwijała się koło rozmaitych posług. Przystąpiła więc do Niego i rzekła: «Panie, czy Ci to obojętne, że moja siostra zostawiła mnie samą przy usługiwaniu? Powiedz jej, żeby mi pomogła». A Pan jej odpowiedział: «Marto, Marto, troszczysz się i niepokoisz o wiele, a potrzeba tylko jednego. Maria obrała najlepszą cząstkę, której nie będzie pozbawiona».

«Troszczysz si? i niepokoisz o wiele, a potrzeba tylko jednego»

Rev. D. Antoni CAROL i Hostench
(Sant Cugat del Vallès, Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj także my, zaprzątnięci wieloma sprawami, mamy słuchać jak Pan przypomina nam, że «potrzeba mało albo tylko jednego» (Łk 10,42): miłości, świętości. To punkt widzenia i horyzont, którego nie możemy stracić pośród codziennych zajęć.

Będziemy dobrze zajęci jeśli posłuchamy zaleceń Stwórcy: «Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną» (Rdz 1,28). Ziemia!, Świat!: to nasze miejsca spotkania z Panem. «Nie proszę, abyś ich zabrał ze świata, ale byś ich ustrzegł od złego.» (J 17,15). To świat jest dla nas ołtarzem ofiarowania się Bogu i innym ludziom.

Jesteśmy ze świata, ale nie mamy być światowi. Przeciwnie, zostaliśmy wezwani, aby, jak mówi pięknie Jan Paweł II, być kapłanami stworzenia, kapłanami naszego świata, którego z taką pasją pragniemy.

Chodzi właśnie o to, by świat i świętość w codziennym życiu się przenikały. Nie są to dwie przeciwstawne rzeczywistości, ale powinniśmy się starać, by przepływały przez siebie. I to wzajemne przenikanie przede wszystim powinno się odbywać w naszm sercu, tam gdzie mogą się spotkać niebo i ziemia. To w ludzkim sercu może się narodzić dialog między Stwórcą i stworzeniem.

Dlatego potrzebujemy modlitwy. «Żyjemy w epoce nieustannej aktywności, która często staje się gorączkowa i łatwo może się przerodzić w «działanie dla działania». Musimy opierać się tej pokusie i starać się najpierw «być», zanim zaczniemy «działać». Przypomnijmy tu słowa, jakimi Jezus napomniał Martę: «Marto, Marto, troszczysz się i niepokoisz o wiele, a potrzeba [mało albo] tylko jednego» (Łk 10, 41-

42)» (List Apostolski Novo Millennio Ineunte 15, Jan Paweł II).

Nie ma opozycji między być i działać, ale należy je poddać właściwemu porządkowi i kolejności wynikania: «Maria obrała najlepszą cząstkę, której nie będzie pozbawiona» (Łk 10,42).

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

- «Życie Marty reprezentuje nasz świat; życie Maryi reprezentuje świat, którego oczekujemy. Przeżywajmy tutaj z prostotą, aby osiągnąć pełnię w przyszłości» (Święty Augustyn)

- «Słowo Chrystusa jest jasne: ono nie pogardza aktywnym życiem, a szczególnie hojną gościnnością; przypomina jednak, że jedyną najbardziej potrzebną rzeczą jest słuchane Słów Pana» (Benedykt XVI)

- «"Tak wielka tkwi w słowie Bożym moc i potęga, że jest ono dla Kościoła podporą i siłą żywotną, a dla synów Kościoła utwierdzeniem wiary, pokarmem duszy oraz źródłem czystym i stałym życia duchowego".» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 131)